

KAZIMIERZ TARKOWSKI ur. 1915; Chełm

Tytuł fragmentu relacji	Polacy i Żydzi w Lublinie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Polacy i Żydzi w Lublinie

Polacy i Żydzi w Lublinie

Wśród kolegów nie było dzieci żydowskich. Żydzi to byli Żydzi. Nie wolno nam się było z nimi bawić. Pomimo to często chodziłem z dziećmi do dzielnicy żydowskiej. Dużo tam było sklepów, przed którymi stali ich właściciele - Żydzi z długimi brodami w czarnych ubraniach, zachwalali swój towar i zapraszali przechodzących do swych sklepików. Dobrze pamiętam charakterystyczne żydowskie obwarzanki - bajgie. Na naszej ulicy nie było sklepów, za to na Rynku, aż roiło się od straganów. Tu również pełno było żydowskich sklepików. Dzieci praktycznie nie wchodziły na Rynek. Łatwo było tam się zgubić. Trudno było z kimś porozmawiać, nie mówiąc o jakiegokolwiek zabawie.

Data i miejsce nagrania	1997-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Magdalena Pokrzycka
Transkrypcja	Katarzyna Pączek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"